

Marian Wiktorowski, Ireneusz Kolendo

**WIEDZA HISTORYCZNA MŁODZIEŻY POLONIJNEJ
W STUDIUM JĘZYKA POLSKIEGO DLA CUDZOZIEMCÓW
W UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM**

Jednym z ważniejszych warunków prawidłowo zorganizowanego procesu nauczania obcokrajowców jest poznanie stanu wiedzy ogólnej i przedmiotowej słuchaczy¹. Autorzy publikacji z dziedziny dydaktyki historii podkreślają, że wcześniejsze poznanie wiedzy ucznia ma ogromne i podstawowe znaczenie tak dla doboru treści i układu materiału nauczania, jak i dla stosowanych środków dydaktycznych oraz metod pracy nauczyciela i ucznia².

Zrozumienie powyższych zależności pomiędzy poziomem wiedzy historycznej studentów rozpoczynających naukę w SJPdC i efektywnością procesu kształcenia zadecydowało o przeprowadzeniu w grupach polonijnych badań sondażowych w momencie rozpoczynania przez nie zajęć na początku września 1993 r.

W badaniach, które traktujemy pilotażowo do dalszych długofalowych i pogłębionych studiów nad świadomością historyczną młodzieży polonijnej, próbowaliśmy ustalić zakres i źródła wiedzy oraz poglądy młodzieży na przeszłość naszego narodu. W pierwszej kolejności chcieliśmy stwierdzić, jaka jest znajomość elementarnych faktów historycznych oraz związków między nimi. W ankiecie audytoryjnej, w jednym z postawionych zadań, studenci mieli połączyć „pomieszane” ze sobą fakty z dziejów Polski. Inaczej formułując cel – z nieuporządkowanego zbioru składającego się z 42 faktów historycznych (daty, wydarzenia, postacie) – należało zbudować 14 logicznych, uporządkowanych zbiorów.

¹ J. Michowicz, *Organizacja procesu dydaktycznego w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w UE*, AUL 1983, Dydaktyka szkoły wyższej, 4, s. 134.

² M. in. J. Maternicki, C. Majorek, A. Suchański, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1993, s. 460; A. Bornholtzowa, W. Moszczeńska, *Nauczanie historii w szkole a nauka historyczna*, Warszawa 1969, s. 117.

Odpowiedzi na zadane w ankiecie pytania miały określić również treści nauczania historii, w tym historii Polski, w programach szkół średnich, absolwentami których są słuchacze Studium. Na tym etapie badań nie poddawaliśmy analizie programów nauczania i podręczników historii używanych w krajach zamieszkania studentów. Inne odpowiedzi miały nas także zorientować w zakresie czytelnictwa prasy i literatury historycznej oraz oglądalności filmów historycznych. Zdając sobie sprawę z istotnej roli w kształtowaniu świadomości historycznej, jaką spełnia środowisko rodzinne, zwłaszcza wśród Polonii ze Wschodu, pytaliśmy studentów o miejsce przekazów rodzinnych w ich edukacji historycznej. Wreszcie – w ankiecie, która była dla nas podstawowym narzędziem badawczym, postawiliśmy przed młodzieżą zadanie wymienienia trzech najbardziej znanych jej postaci z dziejów Polski i umotywowania swojego wyboru. Ponadto, prosiliśmy o wskazanie wydarzenia, które miało najważniejszy – w jej opinii – wpływ na polski proces dziejowy. Tu także chodziło nam o uzasadnienie dokonanego wyboru.

Badaniami objęto 72 osoby, wśród których zdecydowaną przewagę miały dziewczęta (52). Młodzież przyjechała na studia do Polski z następujących krajów: Białorusi (27 osób), Ukrainy (16), Litwy (15), Kazachstanu (6), Rosji (5), Łotwy (1) i Argentyny (1). Analiza odpowiedzi odnoszących się do środowiska szkolnego respondentów potwierdziła wcześniej obserwowane różnicowanie edukacyjne. Studenci SJPDc w krajach ojczystych uczęszczali do szkół zorganizowanych według rozmaitych systemów i o różnym poziomie kształcenia – chociaż wszyscy dysponują świadectwem maturalnym. Zdecydowana większość (40 osób) ukończyła szkoły rosyjskojęzyczne o bardzo wąskim programie nauczania historii. Szkoły polskie, z programem nauczania literatury i historii Polski, ukończyły 24 osoby. Trzech słuchaczy uczęszczało do średnich szkół muzycznych. W pięciu przypadkach nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytanie o typ szkoły. Ponieważ ankieta była anonimowa, nie było możliwości uzupełnienia brakujących informacji.

Głównym celem nauczania w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w UŁ jest: „nauczenie studentów cudzoziemców języka polskiego w takim zakresie, by mogli posługiwać się nim zarówno w życiu codziennym, jak i podczas studiów specjalistycznych na wyższych uczelniach [oraz] uzupełnienie i uporządkowanie wiadomości merytorycznych w zakresie dyscyplin naukowych objętych planem nauczania w danej grupie dydaktycznej”³. Stopień opanowania języka polskiego ma więc już w pierwszym etapie nauczania znaczący wpływ na dobór treści programowych, na formy i sposoby ich przekazywania. Wymusza ścisłą korelację przedmiotową – swoiste „przyporządkowanie” programów przedmiotów kierunkowych i używanych przez

³ Michowicz, *op. cit.*, s. 136.

nie form gramatycznych i składniowych w mowie i tekstach programowi realizowanemu w trakcie zajęć z języka polskiego.

Własną sprawność językową studenci ocenili jako: słabą (5 osób), dostateczną i średnią (26), dobrą (26) i bardzo dobrą (15). Przeważały więc oceny pozytywne. Treści odpowiedzi na kolejne pytania kwestionariusza, szczególnie wypowiedzi rozwinięte, nie potwierdziły tych sprawności jednoznacznie. Doświadczenie trzech ostatnich lat (możliwość prowadzenia przez SJPdC tzw. sesji orientacyjnej dla Polonii z byłych republik ZSRR) wskazują, że do tego typu wskazań zainteresowanych studiami w naszym kraju podchodzić należy z dużą dozą wątpliwości. Między samooceną, z natury subiektywną, a faktycznymi zdolnościami i sprawnością językową zachodzą w wielu wypadkach znaczne rozbieżności. Stąd też wykładowca historii zmuszony jest do dodatkowych obowiązków, m. in. prowadzenia indywidualnych konsultacji dla tych słuchaczy, którzy ujawniają braki językowe lub mniejsze od innych członków grupy dydaktycznej uzdolnienia.

Zakres nauczania historii w ukończonych szkołach średnich studenci określili jako: mały (41 osób), średni (22), duży (4). Pięć osób napisało, iż historii jako przedmiotu wykładowego w ich szkołach nie było. Sygnały te należy przyjąć z dużą ostrożnością. Tylko jedna osoba uczestniczyła w zajęciach kółka historycznego, na których „zaznajamiała się z ciekawymi wydarzeniami z dziejów Polski”.

Liczna grupa (45 osób) uznała, że przekazy rodzinne miały znaczący wpływ na poznanie dawnych i najnowszych dziejów. Do najczęściej spotykanych w ankiecie wypowiedzi należały takie jak: „najczęściej o niektórych faktach z historii Polski dowiedziałam się od dziadka i ojca, np. o rozbiorach Polski, o powstaniu listopadowym i styczniowym, o Katyniu”, „babcia mówiła mi o represjach w latach pięćdziesiątych”, „moja babcia mieszkała przy granicy i widziała jak żołnierze sowieccy przekraczali granicę polską w 1939 roku”, „dziadek dużo opowiadał o drugiej wojnie światowej”. Nie budzi zdziwienia fakt, że relacje dziadków i rodziców naszych słuchaczy uzupełniały „białe plamy” z historii XX w., również do niedawna tak licznie występujące w programach i podręcznikach szkół w Polsce.

Ważną rolę środowiska rodzinnego w kształtowaniu świadomości historycznej polskiej młodzieży stwierdza J. Rulka na podstawie wieloletnich badań wśród uczniów liceów i szkół zawodowych przeprowadzonych w latach osiemdziesiątych⁴.

Zaskakująco mała, wręcz znikoma, jest w wypowiedziach studentów – rola Kościoła oraz polonijnych organizacji i stowarzyszeń w kształtowaniu ich świadomości historycznej (tylko jedna osoba przyznała, iż o historii rozmawiała z księdzem, a cztery wskazały te instytucje jako źródło dodatkowej,

⁴ J. Rulka, *Przemiany świadomości historycznej młodzieży*, Bydgoszcz 1991, s. 61.

pozaszkolnej wiedzy historycznej). A przecież parafie polskie i polonijne organizacje winny uzupełniać i wzmacniać kształcenie w zakresie polskiej historii szczególnie tam, gdzie w szkolnych programach występuje ona w małym wymiarze lub w ogóle jej brak. Należy jednak w tym miejscu zwrócić uwagę i na to, że w wynikach badań J. Rulki, kościół katolicki oraz organizacje młodzieżowe i społeczne również lokowane są na odległych (Kościół na 9) pozycjach wśród źródeł wiedzy historycznej⁵.

Kolejna grupa pytań w dziale „Źródła wiedzy historycznej” dotyczyła prasy, filmu i telewizji oraz literatury. Środki masowego przekazu w opinii odpowiadających były dla nich znaczącym źródłem informacji o przeszłości. Większość młodzieży polonijnej (49 osób) systematycznie oglądała w telewizji polskie filmy i seriale historyczne (tylko dwie osoby przyznały, że w ogóle nie widziały tego rodzaju programów). Do najczęściej oglądanych filmów należały: *Potop* (16 osób), *Krzyżacy* (15), *Lalka* (6), *Pan Wołodyjowski* (9), *Nad Niemnem* (4), *Człowiek z marmuru* (3), a w dalszej kolejności *Człowiek z żelaza*, *Popiół i diament*, *Wierna rzeka*, *Lotna i Ziemia obiecana*. Z seriali historycznych tylko *Stawka większa niż życie*, *Cztery pancerni i pies*, *Polskie drogi* i *Królowa Bona* uzyskały po jednym wskazaniu. Na trzech pierwszych miejscach, co nie jest zaskoczeniem, uplasowały się filmy powstałe w oparciu o powieści historyczne **Henryka Sienkiewicza**. Telewizyjne cykle historyczne o dużej wartości dokumentalnej, takie jak: *Encyklopedia II wojny światowej* i *Sensacje XX wieku*, łączące abstrakcyjność formy z wartościami poznawczymi, uzyskały minimalną liczbę wskazań (odpowiednio: 2 i 3).

H. Sienkiewicz jest najbardziej lubianym autorem prozy historycznej zarówno wśród studentek (36 wskazań), jak i studentów (12). Na następnych miejscach uplasowali się inni klasycy tego gatunku literackiego: **Bolesław Prus** (15 wskazań łącznie), **Eliza Orzeszkowa** (12), **Józef Ignacy Kraszewski** (9), **Stefan Żeromski** (6), **Maria Dąbrowska** (3). Po 1–2 wskazania otrzymali: **Władysław Stanisław Reymont**, **Karol Bunsh**, **Maria Kuncewiczowa**, **Jarosław Iwaszkiewicz**, **Maria Rodziewiczówna**(!).

Osiemnaście osób wymieniło w tym gronie **Adama Mickiewicza**, jako autora *Pana Tadeusza* i *Dziadów*. Nie kwestionując roli poety w kształtowaniu romantyczno-patriotycznego stosunku do narodowej przeszłości, umieszczenie go wśród pisarzy literatury historycznej wynika – jak należy sądzić – ze stereotypu: „wieszcz narodowy – A. Mickiewicz”. Nie można w tej fazie badań w sposób jednoznaczny wyjaśnić braku na tej liście obecności współczesnych pisarzy takich jak np. **Teodor Parnicki**, **Jan Parandowski** czy **Zofia Kossak-Szczucka**; czy jest to rezultat pewnej tradycji czytelniczej, formalnych i merytorycznych stron ich twórczości, czy po prostu brak ich dzieł w bibliotekach polonijnych i domowych? Być może, proza refleksyjna

⁵ Tamże.

jest mniej ceniona, tym samym mniej przez młodzież czytana od literatury przygodowej. Brakuje na liście także **Melchiora Wańkowicza** i jego *Monte Cassino*, **Aleksandra Kamińskiego** i **Romana Bratnego** – *Kamieni na szaniec* i *Kolumbów*, pozycji, które chętnie są czytane przez polską młodzież a dwie pierwsze należą do kanonu lektur szkolnych. Znikome jest wśród słuchaczy polonijnych czytelnictwo z zakresu eseistyki historycznej. Tylko jedna osoba czytała *Polskę Piastów* i *Polskę Jagiellonów* **Pawła Jasienicy**, a dwie osoby deklarowały, iż sięgnęły do literatury naukowej. Były to prace **O. Haleckiego** (*Historia Polski*) i **J. Roszkowskiego** (*Najnowsza historia Polski*). W jednym przypadku znajdujemy informację o fragmentarycznej znajomości *Kroniki Jana Długosza*, co rodzi refleksję tyczącą stopnia wykorzystania tekstów źródłowych na zajęciach z historii w szkole i potrzebie ich stosowania (analiza, ilustracja wykładu) w trakcie lekcji w SJPdC.

Ogólnie należy uznać, iż czytelnictwo wśród młodzieży polonijnej jest małe, chociaż występuje tu pewne zróżnicowanie – więcej czytają dziewczęta. One także, poza wskazaniem autora, licznie podawały tytuły przeczytanych książek.

Zbliżone uwagi można odnieść analizując czytelnictwo gazet i czasopism. Są one w opinii młodzieży znaczącym źródłem informacji o przeszłości. Wyniki ankiety nie potwierdziły jednak tej opinii. Najchętniej i w miarę systematycznie czytano prasę polonijną i lokalną. Rozkład czytelnictwa ukształtował się następująco:

„Kurier Wileński”	– 13 osób
„Głos znad Niemna”	– 17 ”
„Rota”	– 13 ”
„Znad Wilii”	– 3 osoby
„Magazyn Wileński”	– 7 osób
„Gazeta Lwowska”	– 4 osoby
„Dziennik Kijowski”	– 2 ”

W nielicznych przypadkach studenci czytali polską prasę codzienną i polskie czasopisma: „Gazetę Wyborczą” (2 osoby), „Życie Warszawy” (1), „Trybunę Ludu” (1) i „Spotkania” (1). Z powyższego zestawienia wynika, że jedynie 20–25% respondentów sięgało po prasę. Jeśli się zważy, iż w odpowiedziach dotyczących oglądalności telewizji tylko 6 osób wskazało bloki informacyjne jako audycje przez siebie oglądane (*Wiadomości* – 4 osoby, *Panorama* – 1, *7 Dni na Świecie* – 1), to w sposób wyraźny spostrzec można duży rozróżnienie między samooceną pytanym dotyczącą miejsca pracy w kształtowaniu ich świadomości a rzeczywistym poziomem czytelnictwa. Tym bardziej, że np. na Litwie prasa polskojęzyczna dopiero od niedawna zaczęła publikować materiały dotyczące historii Polski. Zwracają na to uwagę także sami studenci.

Niezmiernie interesujące okazały się rezultaty postrzegania dziejów jako zbioru faktów historycznych. W odpowiedzi na pytanie: „Które z wydarzeń zdaniem Pana/i miały największy wpływ na dzieje Polski?”, rozkład wskazań był następujący:

Data	Wydarzenie	Wskazania liczba	Rozkład	
			studentki	studenci
966	chrzest Polski	53	39	14
1918	odzyskanie niepodległości	31	19	12
1410	bitwa pod Grunwaldem	21	16	5
1385	unia w Krewie	13	8	5
1791	uchwalenie Konstytucji 3 Maja	12	9	3
1980	powstanie „Solidarności”	11	6	5
1569	unia w Lublinie	4	1	3
1683	zwycięstwo pod Wiedniem	3	2	1
1920	zwycięstwo w wojnie z Rosją Radziecką	2	2	0
1989	przejęcie władzy przez obóz solidarnościowy	3	3	0

Cztery wydarzenia: 1025 r. – koronacja Bolesława Chrobrego. 1525 r. – hołd pruski, 1648 r. – powstanie Chmielnickiego, 1466 r. – odzyskanie Pomorza Gdańskiego – otrzymały po jednym wskazaniu. Do najczęściej powtarzających się uzasadnień przy wyborze roku 966 należały: „gdyby Polska pozostała krajem pogańskim, została by podbita przez sąsiadów, a motywem byłoby nawracanie na wiarę”, „Polskę włączono do krajów cywilizacji łacińskiej”, „po przyjęciu chrześcijaństwa Polska zaczęła rozszerzać swoje związki polityczne”, „Polska stała się państwem równoprawnym z innymi państwami europejskimi”. Studenci podkreślali wyłącznie międzynarodowe znaczenie przyjęcia chrześcijaństwa. Być może jest to preferencja, ale może to także oznaczać brak zrozumienia aktu chrystianizacji dla wewnętrznego zespolenia państwa i społeczeństwa. Zabrakło argumentacji przy wskazaniach roku 1918, tak jak gdyby odzyskanie niepodległości po długim okresie niewoli jej nie wymagało. Przyjmujemy więc, że dla studentów „wybicie się na niepodległość” jest wydarzeniem zasługującym na szczególne wyróżnienie. Na trzecim miejscu w rankingu ważnych wydarzeń znalazło się zwycięstwo pod Grunwaldem. Właściwie jedynym, powtarzającym się motywem przy dokonanych wyborze było stwierdzenie, iż: „Zakon krzyżacki już nie zagrażał Polsce”. Po unii polsko-litewskiej w 1385 r.: „Polska stała

się bogatym i silnym państwem w Europie”, zaś Konstytucja 3 Maja 1791 r. była: „drugą po amerykańskiej konstytucji w całym świecie”, „była bardzo demokratyczna”, a także: „zrównała ludzi”. Powstanie Solidarności w 1980 r. było – w opinii ankietowanych – „początkiem degradacji systemu komunistycznego w Europie”, dla Polski oznaczało zaś: „odzyskanie niepodległości, bo odkryło Polakom drogę w świat”. Uzasadnień różnie brzmiących moglibyśmy zacytować więcej, ale ze względu na szczupłość miejsca ograniczyliśmy się do charakterystyki ocen i opinii respondentów odnoszących się do 5 wydarzeń, które uzyskały najwięcej wskazań.

Autorów niniejszego opracowania zaskakuje fakt, iż tak ważne wydarzenia w dziejach stosunków polsko-litewskich i polsko-ukraińskich jak unia lubelska i powstanie Chmielnickiego miały tylko po jednym wskazaniu, a przecież z Ukrainy i Litwy pochodzi odpowiednio 16 i 15 osób objętych badaniami. Lukami w znajomości dziejów najnowszych, o czym wspominaliśmy już wcześniej, należy tłumaczyć niedostatek lub brak w katalogu ważnych wydarzeń i dat takich, jak np. wrzesień 1939 r. czy początkujący władzę komunistyczną lipiec 1944 r.

Z tabelą gradującą wydarzenia koreluje tabela sytuująca postacie historyczne:

Postać	Wskazania liczba	Rozkład	
		studentki	studenci
Mieszko I	43	29	14
Józef Piłsudski	42	31	11
Tadeusz Kościuszko	25	17	8
Władysław Jagiełło	18	14	4
Kazimierz Wielki	11	10	1
Stanisław Poniatowski	8	6	2
Jan Sobieski	8	6	2
Lech Wałęsa	8	4	4
Bolesław Chrobry	5	4	1
Jan Paweł II	4	2	2
Stefan Batory	3	3	0

W grupie najwyżej klasyfikowanych postaci znaleźli się wyłącznie monarchowie, politycy (do tej grupy należy zaliczyć również papieża) oraz wojskowi. Dwie osoby żyjące współcześnie, w świadomości respondentów, uzyskały wymiar historyczny; ciekawym wydaje się fakt otrzymania wysokiej lokaty przez L. Wałęsę, i to, że jednak wyprzedził Karola Wojtyłę. Wśród

znanych studentom postaci z historii Polski wymienieni zostali także: Władysław Łokietek, Jan Henryk Dąbrowski (po 2 wskazania) Zygmunt August i Gabriel Narutowicz (po jednym głose).

Z postaci pozapolitycznych, reprezentujących naukę i kulturę, najczęściej wymieniano: Adama Mickiewicza (5 razy), Mikołaja Kopernika (4), Jana Matejkę (2), Fryderyka Chopina (1) i Marię Curie Skłodowską (1). Jest to nader skromna reprezentacja jak na tę część inteligencji twórczej, która – co zastanawiające – otrzymała niewielką liczbę wskazań. Wnioski, jakie wynikają z powyższego zestawienia, wydają się być jednoznaczne; w procesie nauczania historii winno się większą uwagę zwrócić na historię kultury, nauki i techniki.

Najczęściej studenci nie motywowali swojego wyboru, poprzestając na wskazaniach. Uzasadnienie wyboru wydarzeń i zbieżność tabeli wskazań skłania do przypuszczenia, iż respondenci uznali za wystarczające tylko jedno uzasadnienie. Mimo to, przy poszczególnych postaciach znajdujemy następujące uwagi: „Mieszko I zjednoczył plemiona słowiańskie”, „był twórcą państwa polskiego”; Józef Piłsudski to: „wódz, naczelnik państwa, dzięki któremu Polska stała się państwem niepodległym”; Tadeusz Kościuszko „przyczynił się do rozpalenia uczuć patriotycznych Polaków, co pozwoliło na pojednanie się narodu”, to „międzynarodowy bohater”; Władysław Jagiełło „rozbił potęgę krzyżacką” i „zrobił Polskę silną i grającą ogromną rolę w Europie”; Kazimierz Wielki „założył pierwszy w Polsce uniwersytet” i przyczynił się do „rozkwitu państwa polskiego do potęgi europejskiej”, poza tym „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”; Stanisław August Poniatowski „był ostatnim królem Polski”, również „mecenaszem sztuki i twórcą Konstytucji 3 Maja”; Jan Sobieski „ratował Europę przed nawałą turecką”.

Zakończmy przytaczanie argumentacji respondentów przy sylwetce Lecha Wałęsy. Historyczną zasługą byłego prezydenta jest to, że „obalił socjalizm w Polsce”, „wyrzucił komunizm z Polski”, „po prostu rozwalił komunizm” oraz to, iż: „zadecydował o zwycięstwie demokracji”.

Celem ostatniego zadania postawionego przed studentami polonijnymi było uporządkowanie zbioru faktów historycznych, na który złożyły się 42 elementy (wydarzenia, daty, postacie) ustawione w przypadkowej, niespójnej czasowo kolejności. Zależało nam w tym przypadku na ustaleniu poziomu kojarzenia historycznego u słuchaczy. Zbiory logicznie uporządkowane (14 zbiorów złożonych z 3 elementów) okazały się w większości przypadków niewłaściwie zbudowane. Ilustruje to zamieszczona poniżej tabela. Za element wyjściowy i podstawowy przyjęliśmy w niej datę, a w liczbach wskazań sygnalizujemy liczbę prawidłowo zbudowanych zbiorów, tzn. trafne przyporządkowanie dacie – zdarzenia i postaci.

Data	Liczba trafnych przyporządkowań	Rozkład	
		studentki	studenci
966	70	50	20
1385	40	27	13
1410	51	37	14
1525	36	24	12
1648	39	27	12
1683	31	20	11
1773	29	21	8
1794	31	22	9
1797	38	30	8
1830–31	23	14	9
1863–64	27	19	8
1918	41	24	17
1920	32	19	13
1939	11	8	3

Przed sformułowaniem wniosków wynikających z tabeli, pragniemy zaznaczyć, że w wielu sytuacjach studenci budowali zbiory zawierające dwa łączące się fakty, przy trzecim czasowo nieskorelowanym z nimi, np.:

- 1794, *powstanie kozackie*, Kościuszko,
- 1648, *Raclawice*, B. Chmielnicki,
- 1525, *Komisja Edukacji Narodowej*, Zygmunt Stary,
- 1773, *Komisja Edukacji Narodowej*, J. Sobieski,
- 1863–64, *powstanie styczniowe*, H. Kollątaj,
- 1830–31, *powstanie listopadowe*, T. Kościuszko,
- 1920, *wojna polsko-radziecka*, P. Wysocki,
- 1939, *kampania wrześniowa*, *cud nad Wisłą*.

Przyjmując wskaźnik 50% słuchaczy właściwie tworzących zbiory (co przy 72 osobach objętych badaniami oznacza, że 31 osób prawidłowo kojarzyło fakty historyczne) za zadowalający poziom wiedzy historycznej o jakimś okresie, należałoby uznać, że młodzież na ogół poprawnie dostrzega związki między faktami (8 z 14 zbiorów uzyskało wskaźniki powyżej przyjętego progu) oraz jednocześnie potwierdza gorszą znajomość historii nowożytnej i najnowszej XIX i XX w.

Interpretacja wyników przeprowadzonych badań skłania do próby sformułowania wniosków końcowych:

1. Badana grupa młodzieży wykazała zdecydowanie lepszą orientację w dawniejszej, przedrozbiorowej historii Polski, bowiem aż 10 na 14 wskazań to wydarzenia z tego właśnie okresu dziejów naszego kraju. Tę preferencję słuchaczy tłumaczyć należy – jak sądzimy – strukturą programu szkolnego i merytorycznym przygotowaniem nauczycieli. O wydarzeniach z historii najnowszej młodzież polonijna dowiadywała się najczęściej od najbliższych jej osób, głównie dziadków i rodziców.

2. Szkoła nie jest jedynym źródłem wiedzy o przeszłości. Coraz większe znaczenie w procesie edukacji historycznej mają środki masowej komunikacji, zwłaszcza telewizja ze względu na atrakcyjność i sugestywność obrazu. Nie jest intencją autorów niniejszej publikacji, jak i samego opracowania, pouczanie polityków i osób zawodowo trudniących się rozwojem kontaktów z Polonią. Wydaje się jednak celowe, by dla podtrzymania i umocnienia polskiej świadomości narodowej, której tak ważnym tworzywem jest świadomość historyczna, wzmocnić instytucjonalne, państwowe oddziaływanie w skupiskach polonijnych na wschodzie. Mamy tu na uwadze, np. zwiększony kolportaż polskiej prasy i czasopism (w tym historycznych, jak „Magazyn Historyczny”, „Mówią Wieki”), powiększenie liczby polskich audycji w telewizjach narodowych (co jest np. na Litwie ze względów politycznych trudne), czy zdynamizowanie wymiany nauczycieli i młodzieży.

3. Historia „kraju ojców” budzi wśród młodzieży polonijnej umiarkowane zainteresowanie. Zaś często wyrażane opinie i obawy o całkowitym jego braku nie znajdują wystarczającego potwierdzenia. Należy poza tym pamiętać, że refleksja historyczna pojawia się na ogół w wieku dojrzałym. Przytoczone motywacje wyboru wydarzeń i postaci historycznych świadczą o czymś zgoła innym. Wskazują na pogłębiony i zaangażowany stosunek do rzeczywistości i przeszłości u niemałej grupy studentów.

4. Historia w świadomości młodych ludzi rozpoczynających swoją edukację w Polsce od zajęć w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w Łodzi nie ma wyłącznie charakteru wiktoryjno-bohaterskiego. Wiele wskazanych przez nich wydarzeń – chrzest Polski, dwie unie polsko-litewskie, Komisja Edukacji Narodowej, Konstytucja 3 Maja i inne – mają wymiar państwowotwórczy. Jest to w odczuciu autorów opracowania konstatacja pozytywna. Stwarza nadzieję na racjonalizowanie stosunku do przeszłości własnej i obcej u następnych pokoleń i na bardziej krytyczną jej ocenę. Postrzeganie przez młodych ludzi, że „wybicie się na niepodległość” to nie tylko droga walki zbrojnej, pozwala sądzić, iż rozumienie i odczuwanie patriotyzmu ulega powolnej ewolucji.

Generalnie jednak poziom wiedzy historycznej badanej grupy studentów polonijnych nie jest wystarczający; tym większe więc zadanie stoi przed zespołem nauczającym historii w Studium, by uzupełnić braki, szczególnie w zakresie historii najnowszej i ukazać słuchaczom uwarunkowania polskiego procesu dziejowego.